

Sygn. akt IV K 1154/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Paulina Puzia

w obecności Prokuratora: Aleksandry Krasuckiej - Szewczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 5.06.2017r., 4.09.2017r., 2.10.2017r. i 9.11.2017r.

sprawy **M. M. (1)**, s. M. i D., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 12 czerwca 2016 roku w W. w domu jednorodzinnym przy ul. (...), groził interweniującemu, w związku z uruchomieniem się alarmu w w/w posesji, pracownikowi ochrony K. P. (1) w ten sposób, że strzelał z przedmiotu przypominającego broń palną w bezpośredniej bliskości w/w pracownika ochrony, wzbudzając u niego uzasadnioną obawę o życie i zdrowie,

tj. o czyn z art. 190§1 kk

II. w dniu 12 czerwca 2016 roku w W. w domu jednorodzinnym przy ul. (...), działając publicznie w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji podkom. K. M., st. post. P. P., sierż. sztab. W. B., sierż. W. S. i st. post. B. C. do zaniechania prawnej czynności służbowej, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych groził im uszkodzeniem ciała oraz pozbawieniem życia wzbudzając w w/w funkcjonariuszach Policji uzasadnioną obawę o życie i zdrowie, jednocześnie znieważając poprzez używanie słów powszechnie uznanych za obelżywe,

tj. o czyn z art. 224§2 kk w zw. z art. 226§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

orzeka

I. Oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn z pkt I na podstawie art. 190 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 (czterdzieści) złotych,

- za czyn z pkt II na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 (czterdzieści) złotych;

II. Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk łączy orzeczone kary grzywny i wymierza oskarżonemu karę łączną 130 (sto trzydzieści) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 (czterdzieści) złotych;

III. Na podstawie art. 230 § 2 kpk dowód rzeczowy zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych I/735/16/P pod poz. 1 (k.130) zwraca S. (...);

IV. Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 12 czerwca 2016 r. zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równy jest dwóm stawkom dziennym grzywny;

V. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1880,71 (tysiąc osiemset osiemdziesiąt i 71/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 520 (pięćset dwadzieścia) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 1154/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 czerwca 2016 roku M. M. (1) wraz z E. S. po spędzeniu czasu w lokalu, gdzie obydwójce spożywali alkohol, wrócili razem do domu zamieszkiwanego przez M. M. (1) znajdującego się przy ul. (...) w W.. M. M. (1) wchodząc do domu omyłkowo uruchomił wówczas tzw. cichy alarm, co spowodowało włączenie się sygnału w systemie monitorowania, a tym samym konieczność przybycia na miejsce patrolu ochrony S. (...) ochraniającej w/w nieruchomości. Po wejściu do domu M. M. (1) udał się do sypialni znajdującej się na piętrze domu i położył się spać. W związku z włączeniem się sygnału alarmu pod w/w adresem, na interwencję przybył pracownik firmy (...). Drzwi otworzyła mu wówczas E. S., która poinformowała go, że właściciel przedmiotowego domu znajduje się w sypialni i jest w stanie upojenia alkoholowego. Ponieważ K. P. (2) nie mógł sam, bez zgody właściciela, odwołać alarmu, zaś E. S. nie była właścicielem nieruchomości znajdującej się pod tym adresem i anulowania alarmu mogła dokonać wyłącznie osoba zameldowana w domu przy ul. (...), E. S. zaproponowała by K. P. (2) zasięgnął wiedzy u M. M. (1), a następnie zaprowadziła go na piętro domu, gdzie w sypialni przebywał w/w właściciel. Wówczas M. M. (1) oznajmił K. P. (2), że nie odwoła alarmu i nakazał mu wezwanie Policji sugerując, że nie zna kobiety, która przebywa w jego w domu. Z uwagi na zaistniałą sytuację K. P. (2) wykonał telefon do dyspozytora, zwracając się z prośbą o wezwanie pod ten adres patrolu Policji. M. M. (1) w wulgarnych słowach nakazał następnie K. P. (2) opuszczenie jego posesji. W chwili gdy K. P. (2) udał się w kierunku wyjścia z domu - schodząc po schodach na parter i kierując się w stronę drzwi, a za nim szedł M. M. (1) i gdy obaj znaleźli się w przedpokoju, a K. P. (2) był już przy drzwiach wejściowych, ujrzał jak M. M. (1) wyjmując coś z szuflady szafki i spostrzegł, że M. M. (1) wyjął przedmiot przypominający broń. Z uwagi na nienaturalne zachowanie się właściciela budynku wskazujące, że może się on znajdować pod wpływem alkoholu lub innych podobnie działających środków i jego agresję, w tym trzymanie przez niego w ręku przedmiotu przypominającego pistolet K. P. (2) poczuł się wtedy zagrożony i postanowił jak najszybciej opuścić teren posesji. Przez cały ten czas K. P. (2) pozostawał na linii telefonicznej z dyspozytorem. Odwracając się usłyszał wówczas straszny huk, który go ogłuszył. K. P. (2) po oddaleniu się z terenu nieruchomości na bezpieczną odległość zaczął na patrol Policji. Około godziny 01:45 tego samego dnia na miejsce zdarzenia przyjechał patrol Policji z KP W. B. w składzie (...), B. C. oraz K. M.. Wówczas K. P. (2) poinformował przybyłych funkcjonariuszy o zaistniałym zdarzeniu, w tym przekazał im informację, że znajdujący się wewnątrz domu mężczyzna jest uzbrojony. Policjanci ujrzeli wtedy wyglądającego z okna znajdującego się na poddaszu domu przy ul. (...) mężczyznę krzyczącego, że to pomyłka i nie o tę posesję chodzi. Funkcjonariusze zwrócili się wtedy do M. M. (1) by ten zszedł do nich, lecz właściciel posesji odmówił. Nie reagował też na dzwonienie za pomocą domofonu. W międzyczasie M. M. (1) zadzwonił do S. (...) i odwołał alarm. Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechali kolejni funkcjonariusze Policji z KP W. B., w osobach W. B. i P. P.. Od tego czasu funkcjonariusze Policji wielokrotnie dzwoniąc domofonem zwracali się do M. M. (1) by wyszedł do nich, otworzył furtkę od nieruchomości i tym samym wpuścił ich na posesję. M. M. (1) za każdym razem kilkakrotnie wychodząc z domu i podchodząc do ogrodzenia odmawiał jednak wpuszczenia funkcjonariuszy. Policjanci widząc nienaturalne zachowanie mężczyzny odnieśli wrażenie, iż prawdopodobnie znajduje się on w stanie upojenia alkoholowego. Jednocześnie M. M. (1) odmawiając funkcjonariuszom wpuszczenia ich na teren posesji zwracał się do nich słowami wulgarnymi wyzywając ich w ten sposób. Wykrzykiwał do nich m.in. „wy kurwy, chuj, psy”. Nakazywał im opuszczenie tego miejsca. Krzyczał przy tym, że pracuje w WSI i ma w domu broń dodając, że „wezmę z domu dziewiątkę i was odpalę”. Krzyczał też do interweniujących funkcjonariuszy, że jak będą dalej stać przed ogrodzeniem posesji domagając się wejścia na teren nieruchomości spryska ich R'em tj. silnym chemicznym środkiem chwastobójczym „żeby wam ryje

wypaliło” Powyższe nienaturalne zachowanie M. M. (1) i wypowiedane przez niego słowa, w tym wiedza uzyskana od pracownika ochrony, że mężczyzna ten jest uzbrojony spowodowały, że interweniujący funkcjonariusze Policji poczuli się zagrożeni z jego strony, obawiając się o swoje życie i zdrowie. Wówczas podjęta została decyzja o wezwaniu na miejsce zdarzenia (...), którego funkcjonariusze dokonali obezwładnienia M. M. (1) zakuwając mu dłonie w kajdanki i dokonując jego zatrzymania. W domu przy ul. (...) funkcjonariusze Policji ujawnili na parterze w prawej szufladzie komody stojącej na wprost drzwi wejściowych do przedsiionka pistolet gazowy W. (...), (...)(...), nr (...) produkcji niemieckiej wraz z amunicją do w.w. pistoletu oraz przed wejściem do budynku na schodach w niewielkiej odległości od skrzydła drzwi wejściowych łuskę pochodzącą od odstrzelonego alarmowego naboju pistoletowego pochodzącego z ujawnionej w szufladzie broni. W wyniku przeprowadzonego badania stwierdzono, że zawartość alkoholu w 1 dm⁽³⁾ wydychanego powietrza wyniosło u M. M. (1) w I próbie – 0,53mg/l, zaś w II próbie - 0,62 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania pokrzywdzonych W. S. (k. 46v – 47, 263 - 264); P. P. (k. 54v – 55, 264 - 266); K. M. (k. 58v – 59, 266 - 268); B. C. (k. 42v – 43, 276); W. B. (k. 50v – 51, 288 - 290) , K. P. (2) (k. 268 - 271), zeznania świadka E. M. (k. 34v, 290 - 291); częściowe zeznania świadka E. S. (k. 31v – 32, 277 - 279); protokół zatrzymania osoby (k. 2); protokół użycia alkometru (k. 4); kartę medyczną czynności ratunkowych (k. 5); protokół oględzin miejsca (k. 6 – 7, 8 - 14); protokół oględzin rzeczy (k. 15 - 18); protokół przeszukania pojazdów (k. 19 - 21); protokół zatrzymania rzeczy (k. 22 - 25); protokół przeszukania osoby (k. 29 - 30); informację z S. (...) (k. 127); protokół oględzin rzeczy (k. 128 - 129); opinię z przeprowadzonych badań broni i balistyki (k. 133 - 138); oraz opinię z przeprowadzonych badań chemicznych (k. 175 - 177).

Oskarżony M. M. (1) podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (k. 69 – 69v, 84, 157) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w dniu 12.06.2017r. godz. 02:00 – 03:00 wrócił do domu nad ranem wraz z narzeczoną E. S. taksówką z pubu, gdzie spożył alkohol w postaci około 4 – 5 piw. Gdy wchodził do domu omyłkowo wpisał wtedy niewłaściwy kod w systemie alarmowym, co spowodowało włączenie się cichego alarmu i tym samym konieczność przyjazdu załogi interwencyjnej ochrony. Wówczas udał się na górę do swojej sypialni skąd zadzwonił do agencji ochrony prosząc o odwołanie alarmu. Pomimo tej okoliczności na miejsce przyjechał patrol ochrony, którego pracownik najpierw spisał jego narzeczoną a następnie wszedł z nią na górę do jego sypialni. Oskarżony nadmienił, że używając jedynie argumentów słownych bez wypowiedania słów wulgarnych nakazał wtedy ochroniarzowi opuszczenie domu, wyprasząc go z posesji. Następnie po zamknięciu drzwi na klucz ponownie udał się na górę do swojej sypialni. Oskarżony M. M. (1) oświadczył, że po około 10 minutach do domofonu zadzwonił mężczyzna podając, że jest z Policji. Gdy wyszedł na zewnątrz domu i podszedł do furtki ujrzał wtedy 5 – 6 funkcjonariuszy Policji. Wówczas dobrowolnie okazał swój dowód osobisty nadmieniając, że wszystko jest w porządku. Policjanci domagali się jednak wpuszczenia na posesję, czego odmówił wracając z powrotem do domu. Będąc już w sypialni usłyszał krzyki spod furtki, że ma otworzyć drzwi ponieważ w innym wypadku zostaną one wyważone. Po zejściu na dół otworzył funkcjonariuszom furtkę, po czym został w stosunku do niego użyty paralizator powodując jego upadek na ziemię. Następnie został skuty kajdankami i zaprowadzony do salonu, gdzie funkcjonariusze zaczęli go bić i kopać po żebrach, twarzy i głowie, co spowodowało, że utracił przytomność. Po ocknięciu się spostrzegł, że w domu byli już sanitariusze Pogotowia, którzy udzielali mu pomocy. Oskarżony w trakcie składania wyjaśnień dodał przy tym, że nie groził żadnemu z policjantów, nie używał w stosunku do nich słów wulgarnych, a także nie zmuszał ich do zaprzestania czynności służbowych. Zaprzeczył również by w jakikolwiek sposób czy to w górę czy w jego stronę strzelał do ochroniarza. Powiedział także, że zarówno ochroniarzowi jak i policjantom nie groził zarówno użyciem broni jak i spryskaniem R'em. Oskarżony nadmienił także, że w swoim domu posiada broń typu wiatrówki, oraz broń hukową, na które podczas ich zakupu w sklepie (...).pl otrzymał zapewnienie nie są wymagane pozwolenia. Na rozprawie (k. 279) oskarżony M. M. (1) wyjaśnił, że przed przyjazdem do domu przebywał w lokalu w którym spożył alkohol w ilości 0,5l. Po przyjeździe do domu nakazał ochroniarzowi, który wszedł do jego sypialni natychmiastowe opuszczenie jego posesji, zaś przybyłych później na miejsce funkcjonariuszy Policji na nią nie wpuścił okazując jedynie policjantom zza furtki ogrodzenia swojej nieruchomości dowód osobisty. Następnie już po przyjeździe antyterrorystów otworzył funkcjonariuszom drzwi. Wówczas w stosunku do niego użyty został paralizator po czym stracił przytomność. Gdy

odzyskał świadomość był bity i kopany przez policjantów, którzy domagali się od niego wskazania miejsca, w którym przechowuje broń i narkotyki. Po raz drugi użyto wówczas w stosunku do niego paralizatora który przyłożono do jego krocza

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie i stanowią przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do wykazania, że czynności Policji podjęte w celu jego zatrzymania były nieuzasadnione, a on sam nie stosował groźby ani zniewagi wobec nich. W ocenie Sądu w świetle przeprowadzonych dowodów wina oskarżonego M. M. (1) jak i okoliczności popełnienia przez niego zarzucanych mu czynów nie budzą żadnych wątpliwości. O popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa świadczą w szczególności zeznania przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji, pokrzywdzonego K. P. (2) w tym świadka E. M..

Pełny walor wiarygodności Sąd przyznał zeznaniom złożonym przez pokrzywdzonych W. S. (k. 46v – 47, 263 - 264), P. P. (k. 54v – 55, 264 - 266), K. M. (k. 58v – 59, 266 - 268), B. C. (k. 42v – 43, 276) oraz W. B. (k. 50v – 51, 288 - 290), a więc funkcjonariuszy Policji, który przybywając w związku z wezwaniem w dniu 12 czerwca 2016r. na posesję przy ul. (...) w W. celem przeprowadzenia interwencji byli naoczni świadkami agresywnego, znajdującego się w stanie upojenia alkoholowego, zachowania się oskarżonego, nie wyrażającego zgody na wpuszczenie funkcjonariuszy na nieruchomości a następnie jego obezwładnienia i w konsekwencji zatrzymania. Jak wynika z treści zeznań w/w funkcjonariuszy powodem podjęcia interwencji w stosunku do oskarżonego była konieczność wylegitymowania osoby znajdującej się na posesji, ustalenie kim oskarżony jest, ustalenie właściciela nieruchomości oraz okoliczności czy zagrożenie bronią w stosunku do pracownika ochrony S. (...) miało miejsce. Funkcjonariusze w sposób jasny i zbieżny ze sobą zeznali, że w trakcie podejmowanej przez nich czynności, w chwili gdy stali przy furtce od posesji oskarżony pomimo wielokrotnych wydawanych poleceń kilkakrotnie wychodząc do nich z domu nie chciał ich wpuścić na posesję. Jednocześnie używał w stosunku do nich słów wulgarnych krzycząc „wypierdalać mi stąd, spierdalać, wy kurwy, chuje, psy, nic mi nie zrobicie”, co spowodowało, że poczuli się znieważeni. Oskarżony krzyczał także, że weźmie pistolet kaliber 9 milimetrów i zacznie do nich strzelać stwierdzając „wypierdajcie bo wezmę z domu dziewiątkę i was odpalę”, a także groził użyciem w stosunku do nich mocnego środka chemicznego krzycząc, że „zaraz wezmę R.'a, spryskam ogrodzenie, żeby ryje wam wypaliło”. Przesłuchani funkcjonariusze zeznali zbieżnie, że tak wypowiedziane przez oskarżonego słowa wzbudziły w nich obawę o życie i zdrowie ponieważ oskarżony będąc ubrany w fartuch podobny do lekarskiego wyglądał jak człowiek nieźrównoważony. Co więcej - policjanci mieli informacje od sąsiadów, że może on zażywać narkotyki. Jednocześnie obawę potęgował sam powód interwencji, którą była informacja od pracownika ochrony K. P. (2) o wcześniejszym wystrzale z broni tj. jej użyciem, a także przyznaniem przez oskarżonego, że posiada na terenie swojej posesji jednostki broni, oraz wypowiedziane przez niego dodatkowe słowa, że „pracuje w WSI, ma pozwolenie na broń, twierdził, że zabijał ludzi i wie jak to się robi”. Tak złożone przez pokrzywdzonych zeznania pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności korelują z treścią zeznań pokrzywdzonego K. P. (2) oraz świadka E. M.. Należy przy tym podkreślić, że w/w funkcjonariusze są nadto osobami obcymi dla oskarżonego, zatem nie posiadają jakichkolwiek powodów, by fałszywie pomawiać go o coś czego się nie dopuścił doprowadzając tym samym do jego skazania.

Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania pokrzywdzonego K. P. (2) (k. 268 - 271). K. P. (2) pełniąc obowiązki ochroniarza w S. (...) przyjechał w dniu 12 czerwca 2016r. pod adres ul. (...) w W. z uwagi na włączenie się tzw. cichego alarmu. Jak wynika z treści jego zeznań sprawdzając obiekt został poproszony przez kobietę, która otworzyła mu drzwi, by udał się do właściciela, który znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, gdyż ona nie była w stanie wyłączyć alarmu. Gdy wszedł do sypialni usłyszał wówczas od oskarżonego, że nie zna tej kobiety i na pytanie czy życzy sobie aby wezwał policję oskarżony odpowiedział twierdząco, po czym pokrzywdzony zadzwonił na stację monitorowania prosząc o wezwanie patrolu pod ten adres. K. P. (2) w trakcie składania zeznań wyraźnie oznajmił, że wówczas oskarżony stwierdził, że nie życzy sobie również i jego obecności w domu każąc mu „wypierdalać”. K. P. (2) zeznał, że gdy skierował się wówczas w stronę wyjścia z domu oskarżony szedł za nim, zaś w momencie, gdy stał w drzwiach wejściowych oskarżony sięgnął do szuflady szafki po jakiś przedmiot. Wówczas obejrzał się i spostrzegł jak oskarżony

trzyma w ręku przedmiot przypominający broń palną. K. P. (2) powiedział, że oskarżony kierując pistolet w jego stronę strzelił wtedy w kierunku drzwi wejściowych obok jego głowy. Wyraźnie oznajmił, że powyższa sytuacja, w tym okoliczność znajdowania się oskarżonego pod działaniem jakichś środków tj. nienaturalnego jego zachowania się spowodowała, że zaczął obawiać się o swoje życie i zdrowie. Z treści zeznań pokrzywdzonego wynika przy tym, że poinformował przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji, że znajdujący się wewnątrz domu mężczyzna jest uzbrojony i strzelał do niego. Co więcej, K. P. (2) oświadczył, że przez cały czas trwania działań Policji stał nieco dalej obserwując zdarzenie. Z treści jego zeznań wynika, że funkcjonariusze chcieli wylegitymować oskarżonego oraz wejść na teren posesji, co oskarżony uniemożliwił, w tym zagroził, że posiada broń i w przypadku wejścia na jego nieruchomości użyje jej w stosunku do policjantów. Zeznania pokrzywdzonego K. P. (2) pozostają zbieżne z treścią zeznań przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji w tym zeznań świadka E. M. odnośnie strzału oskarżonego z broni. Relację pokrzywdzonego potwierdza także zapis nagrania z S. (...), na którym z uwagi na brak zerwania przez pokrzywdzonego połączenia telefonicznego utrwaliło się powyższe zdarzenie.

Za zgodne z prawdą Sąd uznał zeznania świadka E. M. (k. 34v, 290 - 291). E. M. jest sąsiadką oskarżonego zamieszkującą naprzeciwko posesji oskarżonego po drugiej stronie ulicy. Z treści zeznań złożonych przez w/w świadka wynika, że we wczesnych godzinach rannych została zbudzona ze snu w wyniku usłyszenia 3 - 4 strzałów padających w odstępach 2 - 3 sekundowych. Następnie po ubraniu się i wyjściu przed dom spostrzegła nadjeżdżający patrol policji. Wówczas słyszała dobiegające z domu oskarżonego wulgarne słowa kierowane w stosunku do przybyłych na miejsce policjantów by oddalili się z tego miejsca. Tak złożone zeznania są kolejnym dowodem przemawiającym przeciwko wersji wskazywanej przez oskarżonego w której podnosił, że nie używał w tym dniu broni oraz nie kierował w stosunku do interweniujących funkcjonariuszy Policji słów powszechnie uznanych za obelżywe. Zeznania E. M. są jasne, logiczne, przekonujące i pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Jak wynika z opinii z przeprowadzonych badań broni i balistyki (k. 133 - 138) zabezpieczony w dniu 12.06.2016r. w trakcie oględzin domu przy ul. (...) w W. (protokołu oględzin miejsca k. 6 - 7, 8 - 14) ujawniony w prawej szufladzie komody stojącej na wprost drzwi wejściowych do przedsiionka pistolet gazowy W. (...), (...) (...) nr (...) produkcji niemieckiej wyposażony w jeden magazynek bojowy posiada mechanizmy kompletne i działające w stopniu umożliwiającym oddawanie strzałów gazowymi i alarmowymi nabojami pistoletowymi. Jednocześnie pięć naboji w tym cztery nadesłane w magazynku bojowym dowodowego pistoletu gazowego W. i jeden nadesłany w torebce strunowej jako usunięty z komory nabojojowej w/w pistoletu są alarmowymi nabojami pistoletowymi. Łuska zabezpieczona w dniu 12.06.2016r. w trakcie oględzin domu przy ul. (...) w W. ujawniona przed wejściem do budynku na schodach w odległości 39cm od lewej krawędzi skrzydła drzwi i 20 cm od linii drzwi wejściowych to łuska od odstrzelonego alarmowego naboju pistoletowego kal. 9 mm pochodząca od dowodowego pistoletu gazowego W. (...), który w rozumieniu ustawy o broni i amunicji jest bronią palną na posiadanie której jest wymagane pozwolenie. Treść przedmiotowej opinii nie jest zatem ze względów oczywistych korzystna dla oskarżonego i stanowi kolejny argument przeciwko daniu wiary tak złożonym przez niego wyjaśnieniom

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadka E. S. (k. 31v - 32, 277 - 279) w zakresie w jakim są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Za zgodne z prawdą Sąd uznał jedynie te zeznania, które E. S. złożyła w toku postępowania przygotowawczego i tylko tę ich część w których świadek w żaden sposób nie kwestionowała, że wpuściła do domu K. P. (2), który przedstawił się jako ochroniarz S. (...), okazała mu swój dowód osobisty oraz poprosiła o wejście na górę do sypialni w której przebywał oskarżony. Nie negocowała, że oskarżony widząc ochroniarza podniesionym głosem nakazał mu opuszczenie domu, po czym udał się za nim na dół, a gdy została wówczas w sypialni usłyszała huk i na pytanie zadane oskarżonemu, który powrócił za chwilę do pokoju co to było odpowiedział jej, że postraszył ochroniarza. Za zgodne z prawdą Sąd uznał także ten fragment zeznań w których świadek oznajmiła, że po przyjechaniu na miejsce funkcjonariuszy Policji oskarżony nie chciał wpuścić policjantów na teren nieruchomości jak również, że wiedziała, iż oskarżony posiadał w domu broń ponieważ w jednej z luźnych rozmów poinformował ją, że takową posiada z zamiarem użycia jej jako straszaka na złodziei. Tak złożone zeznania znajdują bowiem odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym pokrywając

się z treścią zeznań złożonych przez K. P. (2), E. M., W. S., P. P., K. M., B. C. oraz W. B. oraz korelują z materiałem nieosobowym, w szczególności informacją z S. (...), protokołem oględzin rzeczy czy opinią z przeprowadzonych badań chemicznych. Za niewiarygodne Sąd uznał jednak pozostałą treść zeznań świadka w tym te zeznania, które E. S. złożyła podczas rozprawy, gdyż całkowicie kłócą się one nie tylko z pierwotnie zaprezentowaną przez nią wersją, ale przede wszystkim znacznie odbiegają od pozostałych dowodów, w tym treści zeznań w/w osób, które pokrywając się ze sobą tworzą jasny obraz zdarzenia. Oczywista jest przy tym diametralna zmiana zeznań zaprezentowana przez świadka E. S. na rozprawie w korelacji do tych złożonych przez nią w toku postępowania przygotowawczego, której świadek w sposób logiczny nie była w stanie uzasadnić. Zdaniem Sądu z treści tak złożonych przez świadka zeznań ewidentnie wynika, że E. S. będąc dziewczyną oskarżonego podczas składania zeznań próbowała sprzyjać oskarżonemu, a co najmniej nie chciała mu zaszkodzić. W ocenie Sądu Ewa S. była zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem dla oskarżonego i dlatego w trakcie składania zeznań przejawiała niechętny stosunek do K. P. (2), a w wielu miejscach zasłaniała się brakiem wiedzy, czy pamięci. Z wyżej wskazanych powodów Sąd w tej części nie dał wiary zeznaniom E. S. ponieważ nie są one przekonujące i nie znajdują potwierdzenia w innych zebranych w sprawie dowodach.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego M. M. (1) (k. 69 – 69v, 84, 157, 279) albowiem tak wskazana przez oskarżonego w treści złożonych wyjaśnień wersja wydarzeń jest sprzeczna zarówno z logiką jak i doświadczeniem życiowym. Co więcej wyraźnie kłóci się ona z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie tj. wiarygodnymi zeznaniami przesłuchanych w przedmiotowej sprawie funkcjonariuszy Policji, którzy nie mieli żadnych powodów ku temu, aby przedstawiać zapamiętaną sytuację niezgodnie z prawdą chcąc tym samym pomówić oskarżonego o zachowanie, którego miałby się nie dopuścić. Jednocześnie zaprezentowana przez oskarżonego wersja wydarzeń nie znajduje żadnego potwierdzenia w relacjach przytoczonych przez pokrzywdzonego K. P. (2) i świadka E. M., które to jednocześnie wzmacniają treści zeznań funkcjonariuszy Policji czyniąc je jeszcze bardziej wiarygodnymi. Wyjaśnienia oskarżonego nie znajdują także żadnego odzwierciedlenia w dowodach nieosobowych. Jak wynika bowiem z karty medycznej czynności ratunkowych (k. 5) oskarżony wbrew zaprezentowanemu twierdzeniu w chwili udzielania na wniosek funkcjonariuszy Policji rutynowych czynności w związku z użyciem przez policjantów paralizatora był przytomny, wykonywał polecenia ratowników i nie posiadał żadnych nietypowych objawów, przy czym w ocenie ratowników medycznych nie było żadnych wskazań do pilnej hospitalizacji oskarżonego. Co więcej, z informacji uzyskanej z S. (...) (k. 127) wynika, że oskarżony odwołał sygnał alarmowy dopiero po oddaniu strażaków do K. P. (2) i wezwaniu na miejsce zdarzenia Policji, a więc dużo późniejszym czasie niż próbował to insynuować oskarżony. Na niekorzyść oskarżonego przemawia także protokół oględzin płyty CD z S. (...) (k. 128 - 129). Z zapisu nagrania wobec braku rozłączenia się K. P. (2) z operatorem (stacją monitorowania) wyraźnie słychać, że oskarżony nakazał K. P. (2) wezwać Policję, a następnie słychać dwukrotny huk przypominający wystrzały z broni, w tym głos K. P. (2) „nie strzelaj człowieku, wychodzę już, wychodzę”. Wreszcie zaś przeciwko wersji zaprezentowanej przez oskarżonego przemawia opinia z przeprowadzonych badań chemicznych (k. 175 - 177). W wyniku przeprowadzonych badań ustalono bowiem, że na powierzchniach części zewnętrznych dłoni prawej oraz dłoni lewej oskarżonego ujawniono charakterystyczne oraz zgodne cząsteczki pozostałości po wystrale z broni palnej, przy czym z uwagi na liczbę cząsteczek (...) oraz ich lokalizację za najbardziej prawdopodobne uznano oddanie przez oskarżonego strzału z broni palnej. Z tych względów Sąd odmówił wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego wiarygodności. W ocenie Sądu tak złożone przez oskarżonego wyjaśnienia całkowicie sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym były związane z obroną przez oskarżonego taktyką obrony i miały na celu zrzucenie z siebie odpowiedzialności karnej.

Pozostałe dowody w postaci protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu użycia alkometru (k. 4), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 22 - 25), protokołu przeszukania osoby (k. 29 - 30), protokołu pokwitowania (k. 90), protokołu oględzin rzeczy (k. 15 - 18), protokołu przeszukania pojazdów (k. 19 - 21), informacji z firmy (...) T. F. (k. 181), oraz dane o karalności (k. 122, 212) miały znaczenie uzupełniające w sprawie

Uwzględniając powyższe Sąd uznał oskarżonego M. M. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanych mu przestępstw. Zarówno sprawstwo, wina jak i wszystkie

okoliczności zdarzeń w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzą najmniejszych nawet wątpliwości.

Na podstawie ujawnionego materiału dowodowego oczywistym jest, że oskarżony M. M. (1) dopuścił się przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. Materiał dowodowy w postaci wiarygodnych zeznań K. P. (2) ponad wszelką wątpliwość wskazuje na to, iż oskarżony M. M. (1) groził pokrzywdzonemu. Oskarżony wyjął bowiem przedmiot przypominający broń palną znajdując się bezpośredniej bliskości pokrzywdzonego a następnie oddał z niej strzał. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości fakt, że powyższa sytuacja wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę o życie i zdrowie. Tym bardziej, że K. P. (2) w trakcie zdarzenia zaobserwował nienaturalne i znacznie odbiegające od normy zachowanie oskarżonego pozostającego pod wyraźnym wzburzeniem i wpływem alkoholu bądź jakichś środków. W ocenie Sądu wszystkie wskazane powyżej okoliczności wskazują na to, że w odbiorze pokrzywdzonego przedmiotowa sytuacja wywołała obawę o zdrowie i życie i mógł on tak to odebrać. Istotne treści dla oceny zachowania oskarżonego w niniejszej sprawie zostały również zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 lutego 2013 r. tj. „Forma groźby nie ma znaczenia, groźba może być wyraźna lub dorozumiana. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana.” (II AKa 273/12 LEX nr 1292673).

Nie budzi najmniejszej wątpliwości także okoliczność wypełnienia przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z art. 224 § 2 k.k. czynnością sprawczą tego przepisu jest zmuszanie przy użyciu przemocy lub groźby bezprawnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Jednocześnie w myśl art. 115 § 12 k.k. groźbą bezprawną jest zarówno groźba karalna, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Również i w tym przypadku nie budzi żadnej wątpliwości, iż oskarżony M. M. (1) w pełni zrealizował znamiona tego czynu. W celu zmuszenia do zaniechania prawnej czynności służbowej zastosował bowiem groźbę bezprawną wobec funkcjonariuszy publicznych tj. interweniujących funkcjonariuszy Policji W. S., P. P., K. M., B. C. oraz W. B. grożąc im użyciem broni palnej tj. pistoletu W. kaliber 9 mm, oraz spryskaniem silnie działającym środkiem chemicznym w postaci R., a więc grożąc im pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem ciała. Zachowanie przestępne z art. 226 § 1 k.k. polega zaś na znieważeniu funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych co oznacza, że znieważanie musi nastąpić w czasie pełnienia obowiązków służbowych i mieć z nimi związek. Obie te przesłanki muszą wystąpić łącznie. Należy przy tym zaznaczyć, że znieważeniem jest okazanie pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości jaką reprezentuje człowiek niż lekceważenie. Polega na obraźliwym zachowaniu, tj. ubliżaniu, naruszeniu godności osobistej oraz obrażaniu, poprzez wypowiedzanie niepoehlebnych opinii, naruszających dobre imię. Oskarżony M. M. (1) w pełni świadomie wyczerpał zatem znamiona tego czynu. Znieważył bowiem interweniujących funkcjonariuszy Policji W. S., P. P., K. M., B. C. oraz W. B., używając w stosunku do nich słów ogólnie przyjętych za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez wymienionych funkcjonariuszy obowiązków służbowych.

Jednocześnie żadnej wątpliwości nie budzi, że powyższe zachowanie oskarżonego stanowi jedno przestępstwo kwalifikowane z w/w przepisów pozostających w zbiegu kumulatywnym. W tym miejscu przytoczyć można Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 22 czerwca 1999 r. III KKN 376/97 stanowiącego, że „Działanie sprawcy polegające na jednej albo wielu następujących bezpośrednio po sobie wypowiedziach, zawierających zniewagi i groźby bezprawne, skierowane pod adresem funkcjonariusza publicznego, wyczerpujące znamiona ustawowe przestępstw określonych w art. 235 i 236 (...). (odpowiednio w art. 224 § 2 i art. 226 § 1 KK z 1997 r.), stanowi jedno przestępstwo kwalifikowane z tych przepisów, pozostających w zbiegu kumulatywnym (art. 10 § 2 (...) i art. 11 § 2 KK z 1997 r.).” (OSNKW 1999 nr 9-10, poz. 55, Biul. SN 1999 nr 9, str. 15, Biul. SN 1999 nr 9, str. 15, OSP 2000 nr 4, poz. 49, Biul. I. Pr. 2000 nr 1, poz. 11, Biul. I. Pr. 2000 nr 3, str. 11, L.).

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak też przemawiające na korzyść oskarżonego.

Do okoliczności obciążających zaliczyć należy znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów. Oskarżony zagroził pokrzywdzonemu K. P. (2) użyciem broni. Krzyczał do funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia, że „weźmie z domu dziewczątkę i ich odpali” grożąc użyciem broni – kaliber 9 mm. Co więcej zagroził spryskaniem funkcjonariuszy silnym środkiem chwastobójczym o nazwie R. mówiąc „żeby wam ryje wypaliło”. Z tego też względu nie było możliwości wydania w przedmiotowej sprawie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie gdyż w niniejszym przypadku stopień społecznej szkodliwości stanowiący jedną z przesłanek merytorycznych stosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania nie może zostać uznany za „nieznaczny”. Oskarżony groził nie tylko utratą życia i zdrowia pracownikowi ochrony ale też funkcjonariuszom Policji. Okazał tym samym całkowity brak jakiegokolwiek szacunku i lekceważące podejście do Policji, a przypisane mu czyny były złożone z wielu zachowań.

Na korzyść Sądu zaliczył brak uprzedniej karalności oskarżonego.

Biorąc pod uwagę w/w okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu M. M. (1):

- za popełnienie czynu opisanego w pkt 1 aktu oskarżenia karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych,
- za popełnienie czynu opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych,

a na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone kary wymierzając oskarżonemu M. M. (1) karę łączną grzywny w wysokości 130 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych.

W ocenie Sądu wymierzone przez Sąd jednostkowe kary grzywny oraz kara łączna w wysokości 130 stawek dziennych po 40 złotych będzie adekwatna do wagi czynów oskarżonego, stopnia winy, oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu. Kara ta będzie zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości i osiągnie właściwy skutek wychowawczy wobec oskarżonego, a nadto będzie sprawiedliwa w odczuciu społecznym. Kara ta będzie również odpowiednia do realizacji zarówno sprawiedliwościowego jak i prewencyjnego celu kary. Sąd ustalając wysokość kary grzywny uwzględnił przy tym możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego. Oskarżony nie posiada nikogo na utrzymaniu, posiada własną działalność gospodarczą – firmę deweloperską i uzyskuje miesięczne dochody w wysokości 3 000zł. Określenie przez sąd wysokości stawki dziennej grzywny na kwotę 40zł stanowi realną dolegliwość fiskalną dla oskarżonego. Zapłata grzywny w wysokości 5 200 złotych będzie zatem dla oskarżonego w pełni możliwa, a jednocześnie na tyle dolegliwa, że zapobiegnie popełnianiu przez niego przestępstw w przyszłości. Jednocześnie spełnione zostaną cele kary.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił S. (...) dowód rzeczowy w postaci płyty CD - R uznając go za przedmiot zbędny dla postępowania karnego.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie tj. w dniu 12 czerwca 2016r.

O kosztach postępowania na wysokość których oprócz opłaty od kary i reszty kosztów sądowych składa się głównie koszt sporządzonej opinii z przeprowadzonych badań broni i balistyki Sąd orzekł stosownie do dyspozycji art. 627 k.p.k. uznając, iż brak jest powodów uzasadniających zwolnienie oskarżonego od obowiązku ich poniesienia.